GŁOS POMORSKI

Nr. 298 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Złp. w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Złp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,05 Złp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,1? Złp., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Złp., do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil d Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. — Konto czekow. Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 3-łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki. dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

∵ ∵ ∵ Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. ∵ ∵ ∵

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 24-go grudnia 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Rozpaczliwe położenie Mazurów w Niemczech.

Warszawa, 23. 12. (A. W.) Czesław Limanowski zamieszcza w dzisiejszym „Robotniku" list od 35 000 mazurów znajdujących się pod panowaniem pruskiem Autor pisze o rozpaczliwej walce, którą mazurzy tam przeprowadzają. Mazurzy zwracają swe oczy błagalnie ku Polsce, oczekując od niej poparcia. W tych warunkach trzeba szerzyć propagandę wśród mazurów. która powstrzyma upadek ducha narodowego. Autor wzywa do składek na cele propagandowe w tym kierunku.

Konferencja państw bałtyckich.

Warszawa, 22. 12. (PAT.) Konferencja ministrów spraw zagr. państw bałtyckich, odroczona z powodu zmiany rządu na Łotwie została obecnie wyznaczona na 16 i 17 stycznia 1925 r. Polski minister spraw zagr. wyraził już swoją zgodę na powyższą datę.

Rumunja zapuszcza miny przeciwko flocie sowieckiej.

Paryż, 22. 12. (A. W.) W związku z ostatnią notą rumuńską przeciwko dopuszczeniu floty rosyjskiej do Morza Czarnego, władze wojskowe Rumunji zarządziły zapuszczenie min na całym wybrzeżu rumuńskiem. Okręty towarowe mają wjeżdżać za specjalnem zezwoleniem władz portowych

Niemieckie kpiny.

Paryż, 22. 12. (PAT.) „Ere Nouvelle" pisze: Propozycje, z jakiemi się zwrócił ambasador niemiecki von Hoesch do rządu francuskiego są nie do przyjęcia, nietylko z punktu widzenia prawnego i faktycznego, ale i moralnego, gdyż opierają się na uwłaczającem domniemaniu, iż obecnemu gabinetowi franc. brak siły. Otóż, zaznacza dziennik, o ile z jednej strony rząd franc. jest rządem rdzennie pokojowym, to jednakże z drugiej strony nie pozwoli on na to, aby robiono sobie z niego kpiny.

Groźba rządu niemieckiego.

Sprawa ewakuacji strefy kolońskiej.

Berlin, 22. 12. (A W.) W kołach politycznych krąży wiadomość, że rząd niemiecki chce wywołać w sprawie strefy kolońskiej próbę sił, co jest znamienniejsze, że rząd Marksa znajduje się w stanie przesilenia a więc nie może być uważany za rząd, który opiera się na większości w parlamencie. Oprócz tego rząd niemiecki interwenjował w Paryżu, Brukseli, nie składając noty na piśmie, lecz za pośrednictwem swych ambasadorów, domagał się ewakuacji strefy kolońskiej do dnia 10 stycznia. Powołał się on przytem jako na główny argument, że przedłużenie okupacji wywoła wielkie wzburzenie wśród narodu niemieckiego i utrudni stworzenie rządu prowadzącego politykę kompromisową. Prasa niemiecka za wspólną inspiracją umieszcza olbrzymią ilość artykułów, domagających się rokowań do ewakuacji strefy kolońskiej.

Komisja kontrolna.

Paryż, 22. 12. (PAT.) Międzysojuszniczy komitet wojskowy na posiedzeniu w Wersalu pod przewodnictwem marszałka Focha opracował dziś raport w sprawie rozbrojenia Niemiec na podstawie udokumentowanych sprawozdań międzysojuszniczej komisji kontrolnej Raport będzie przesłany Konferencji Ambasadorów, która zajmie się nim prawdopodobnie w środę.

O przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów.

Nota niemiecka,

Berlin, 22. 12. (PAT.) Rząd niemiecki wystosował obszerną notę do Ligi Narodów. W nocie tej rząd niemiecki podkreśla, że rozwój polityki w ostatnim roku umożliwił wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów. Powołując się na memorandum z dnia 29 września, rząd niemiecki przypomina trudności, które mogą wyniknąć dla Niemiec z powodu ich szczególnego położenia przy wykonywaniu art. 16 statutu Ligi Narodów. Państwa, których przedstawiciele zasiadają w Radzie Ligi Narodów niedostatecznie uwzględniły w swoich odpowiedziach te skrupuły Niemiec. Aby dojść do celu rząd niemiecki nie widzi innej drogi, jak tylko drogę przedstawienia problemu Lidze Narodów w nadziei, iż ta ostatnia okaże się skłonną do rozważenia już obecnie całej sprawy. Po obszernem omówieniu dzisiejszego stanu uzbrojenia różnych państw europejskich, rząd niemiecki zauważa, iż Polska posiada wojska, liczące na stopie pokojowej 275 tysięcy żołnierza. Nota rządu niemieckiego podkreśla w dalszym ciągu, iż Niemcy są całkowicie rozbrojone, chociaż Europa ustawicznie się zbroi. Gdyby Niemcy przystały do Ligi Narodów, byłyby skazane na opiekę Ligi Narodów. Nota rządu niemieckiego podkreśla dalej, iż Niemcy stałyby się terenem wojennym przy ewentualnem starciu, w którem wzięliby udział członkowie Ligi Narodów. Wobec tych trudności, Niemcy muszą domagać się dania im możności zadecydowania o swym czynnym udziale na wypadek sporów międzynarodowych, gdyż inaczej zostałyby przez wstąpienie do Ligi Narodów zmuszone do zrezygnowania z ostatniego środka jaki pozostaje mocarstwu rozbrojonemu, t. j. z neutralności. To niebezpieczeństwo będzie istniało dla Niemiec nawet wówczas, gdyby protokół genewski wszedł w życie. W końcu nota zaznacza, iż Niemcy spodziewają się że będą brały czynny udział w wykonywaniu mandatów rozdzielonych przez Radę Ligi Narodów. Do tej powyższej noty rząd niemiecki dołączył odpis memorjału z dn 29 września, wystosowanego do członków Rady Ligi Narodów oświadczającego, iż Niemcy nie mogą w razie konfliktu zrezygnować ze swojej neutralności.

Wspólna akcja przeciw-bolszewicka.

Belgrad, 22. 12. (A. W.) Powrócił do Belgradu minister spraw zagr. Ninczyc. Oświadczył on prasie, że w sprawie utworzenia jednolitego frontu przeciw bolszewizmowi przygotowuje się obecnie w całej Europie wspólna akcja przeciw bolszewicka. Wywrzeć to musiało wielki wpływ na wewnętrzną politykę Jugosławji gdyż rząd nie może ani chwili zwlekać z zastosowaniem ostrych przepisów ustawy przeciwko tym, którzy utrzymują kontakt z trzecią międzynarodówką i działają na szkodę państwa. Rząd musi przedsięwziąć jaknajenergiczniejsze środki do stłumienia akcji bolszewickiej.

Towarysz-ambasador Krassin a Francja.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 18 bm. poseł Delesalle wniósł nagłą interpelację w sprawie zachowania się we Francji ambasadora sowieckiego Krassina. Interpelacja odnosi się przedewszystkiem do wypadków, jakie miały miejsce przed gmachem ambasady sowickiej w dniu jej otwarcia i wywieszenia czerwonej flagi.

Poseł Delesalle oświadczył, że czerwony sztandar na gmachu rosyjskiego przedstawicielstwa, to jest symbol partji, a nie jakiegoś narodu. Rząd powinien baczyć nad tem, aby w środku Paryża pod osłoną dyplomatycznej flagi, nie został stworzony ośrodek dzikiej agitacji.

Izba deputowanych 319 przeciwko 213 głosom uchwaliła odłożenie interpelacji aż do czasu, kiedy premjer Herriot będzie mógł odpowiedzieć osobiście na nią.

*

Towarzysz-ambasador nie poprzestał atoli na wywieszeniu flagi czerwonej na budynku ambasady uczynił — jako ambasador — krok niezwykły, bo wygłosił przy tej sposobności mowę publiczną do zgromadzonego tłumu. Apelując w taki sposób do paryskiego ludu, Krassin dobrze wiedział co czyni, wiedział, że wśród słuchaczów będzie miał nietylko płatnych agentów bolszewickich, lecz i wielbicieli ideowych czerwonego sztandaru, symbolu rewolucji komunistycznej.

Można powątpiewać, kim jest ów pan Krassin. Jest on urzędowym reprezentantem rządu sowieckiego, a zarazem nieurzędowym ambasadorem kominternu i komunistycznej partji rosyjskiej. Oficjalnie pertraktuje z rządem francuskim, obiecuje i proponuje — nieoficjalnie stoi na czele organizacji komunistyczno-rewolucyjnej, która ma na celu przewrót państwowy we Francji.

Jaskrawym przykładem, że Krassin odgrywa dwuznaczną rolę w Paryżu, jest przyjazd kapitana Sadoula i wykrycie jaczejek komunistycznych we Francji.

Jednakże od czasu komunistycznej demonstracji z okazji przeprowadzenia zwłok Jauresa do Pantheonu, także szersza publiczność francuska zaczyna rozumieć, jakie niebezpieczeństwo przedstawia komunizm dla Francji i obecnie jest już w obawie, czy rząd francuski zdoła utrzymać w kraju porządek i pokój.

Przy oficjalnem przyjęciu ambasadora Krassina prezydent Doumergue zwrócił uwagę na to, że Francja bynajmniej nie ma zamiaru zapoznawać się praktycznie z zasadami komunizmu. Naród francuski trzyma się ściśle zasady nieinterwenjowania w sprawy wewnętrzne co ma być normą między obома krajami. Francja oczekuje więc tej samej zasady ze strony sowietów. — Dotychczasowe doświadczenia okazały jednak, że sowiety ani myślą o tem, by zastosować się do tej zasady.

Krassin, który jest wielkim zwolennikiem Niemców, był długoletnim płatnym komisantem wielkich koncernów elektrotechnicznych niemieckich i należał do tych, którzy w roku 1917 pomagali głównej kwaterze niemieckiej rozbić Rosję z pomocą bolszewików. Obecnie rozchodzi się o rozbicie dzisiejszego stanu rzeczy w całej Europie.

Coprawda ambasador sowiecki przyjechał do Paryża, by w charakterze oficjalnym nawiązać przedewszystkiem stosunki gospodarcze z Francją. Dotychczasowe narady w tym kierunku jednakże nie doprowadziły ani kroku naprzód.

Natomiast władze polityczne podczas rewizji w ostatnich dniach wśród francuskich komunistów znalazły pisma z Moskwy, zawierające wskazówki dla przygotowania rewolucji komunistycznej we Francji. Wskazówki te polecają usunięcie we Francji Poincarego, Brianda, Millerarda i Doumergue'a. Ponadto znaleziono — jak już w sobotę donosiliśmy — czarną listę z 2 800 nazwiskami parlamentarzystów-polityków, dziennikarzy i publicystów antysowieckich, którzy w razie powodzenia zamachu mieli być postawieni przed trybunał rewolucyjny. W pismach podane były również adresy głównych magazynów broni i amunicji oraz plan garażów automobili i czołgów.

O zaprzestaniu propagandy komunistycznej przez trzecią międzynarodówkę niema więc mowy, jeżeli rząd francuski w najbliższym czasie nie położy kresu tym machinacjom sowieckim, jeżeli nie zakończy tej komedji sowieckiej, to niebezpieczeństwo komunistyczne nad Sekwaną stanie się coraz groźniejszem.

W obronie polskiego rzemiosła.

Okres przesileniowy najdotkliwiej odbija się na polskim rzemiośle, jako na gospodarczo najsłabszej gałęzi produkcji.

Nie mniej jednak dobrze rozwijający się średni i drobny przemysł stanowi podstawę ogólnego dobrobytu.

Nie możemy się zgodzić na to aby rzemiosło w Polsce zostało doszczętnie zniszczone przez obecny kryzys gospodarczy oraz przez nierównomierne rozłożenie podatków. Rząd winien się liczyć z tą okolicznością, że wielkiemu przemysłowi daleko łatwiej jest się uchylić przy płaceniu podatków, ewentualnie podatek przerzucić na szerokie warstwy konsumentów lub nawet na rzemiosło. Np. przemysł garbarski do tej pory znaczną cześć ciężarów podatkowych związanych z przeróbką skór surowych i ze sprzedażą przerzucał na drobnych hurtowników oraz takie zawody rzemieślnicze, jak szewcy, kamasznicy, siodlarze itp.

Najmniejsze przekręcenie śruby podatkowej nie koniecznie zamierzone przez rząd, ale konkretnie w życiu powstałe np. przez wspomnianą już procedurę przerzucenia podatku przez wielki przemysł na drobny handel i rzemiosło, może spowodować upadek całego szeregu warsztatów rzemieślniczych.

Co też ma często u nas miejsce. Co tem boleśniej winno być odczuwane, ponieważ średni stan w Polsce jest najbardziej rodzimym i w dalszym ciągu mógłby być podstawą dla rozwoju polskiego przemysłu w Polsce. Obrona interesów stanu trzeciego tak w Sejmie jak i przez nacisk na opinję publiczną za pomocą prasy jest w stosunku do innych warstw społecznych bardzo nikła.

Rząd te wszystkie powyżej wspomniane okoliczności winien wziąść bacznie pod uwagę. Rzemiosło winno być specjalną pieczołowitością otoczone ze strony rządu. Te warsztaty, które faktycznie nie mogą płacić tak wysokich podatków — o ile to w sposób rzeczowy umotywują za pomocą odnośnych dowodów — winne uzyskać daleko idące ulgi.

Pożądana jest także wydatniejsza pomoc rządu w dziedzinie przyznawania większych kredytów na niski procent, lichwa kredytowa jest bowiem obok zbyt wysokich podatków drugą ważniejszą przyczyną dławiącą i przytłumiającą rozkwit rzemiosła.

W końcu należy także i to wziąść pod uwagę, że praca ludzi zatrudnionych w rzemiośle a więc w większości wypadków we własnych warsztatach pracy i na własny rachunek obok pracy drobnych i średnich rolników jest najbardziej wydajną pod każdym względem w stosunku do innych warstw fizycznie pracujących jak np. robotników rolnych i fabrycznych lub nawet warstw umysłowo pracujących jak np. u urzędników państwowych lub biurowych.

Jest to zupełnie zrozumiałe, bowiem w pierwszym wypadku pracuje się na własnem a nie na cudzem. Tutaj sprawa 8-godzinnego dnia pracy jest nieomal zupełnie nieaktualna. Drobny handel, rzemiosło i rolnictwo jest tym pomostem między przepaścią, po jednej stronie której usadowił się proletarjat pracujący na rachunek cudzy, po drugiej zaś stronie wielki przemysł oparty na własnym kapitale lecz cudzej pracy.

Gdyby ten pomost miał być wskutek nieracjonalnej polityki rządu i przeciśłowej depresji gospodarczej zerwany, wtedy burza walk socjalnych mogłaby spowodować wstrząs społeczny w Polsce, którego skutków przewidzieć nie można: w każdym razie wtrząs który zagrażałby istnieniu państwa polskiego.

Obecne położenie w polskim przemyśle.

Według sprawozdań niektórych oddziałów Banku Polskiego, położenie w polskim przemyśle obecnie przedstawia się następująco:

W Toruniu narzekania kupiectwa na brak kredytu pochodzą przeważnie od kupców niezawodowych, którzy w okresie inflacji doznawali nadzwyczajnego powodzenia, nie mając przytem pojęcia o zasadach handlowych — stąd też ich pretensje do władz i urzędów są nieuzasadnione. Żadnej poważniejszej upadłości nie ogłoszono.

W Gdańsku naliczono w ciągu miesiąca 42 firmy, wykreślone z rejestru handlowego.

W Katowicach praca odbywała się normalnie i prawie wszystkie kopalnie pracowały bez przerwy.

W Królewskiej Hucie sąd nie notował upadłości ani konkursów.

W Białymstoku panowało ożywienie w przemyśle w pierwszej połowie miesiąca, ku końcowi zaś nastąpił pewien zastój. Fabryki pracowały normalnie. Sytuacja w rolnictwie nieco gorsza.

W Bielsku sprzedaż dokonywała się tylko wewnątrz kraju. Zbyt towaru kierował się głównie do województw wschodnich, przypuszczać też trzeba, że szły one następnie drogą szmuglu do sowietów. Produkcja rozwijała się dzięki zagranicznym kredytom towarowym.

W Drohobyczu pracowały intensywnie rafinerje. wykonanie zamówień zajmie najbliższe miesiące, ożywiony jest także eksport produktów naftowych.

W Kielcach przyznane kredyty nie były w zupełności wyczerpane przez firmy tego okręgu: tegoroczny plon daje przeciętnie 4 ziarna, wyjątkowo 6 gdy normalnie bywa od 8—12.

W Lublinie spostrzega się wzrost zamówień w przemyśle i zmniejszenie ilości bezrobotnych, W ostatnich czasach wydano na terenie województwa 26 pozwoleń na budowę i urządzenia fabryk i fabryczek.

W Łodzi panowało ożywienie w przemyśle i handlu, utrzymując się przez cały niemal miesiąc listopad. Kredyt firm handlowych i przemysłowych nie został w całości wyczerpany, gdyż z powodu wielkiego popytu na towary, potrafiły one otrzymać pokrycie w gotówce. Przemysł bawełniany miał w listopadzie znakomity zbyt. (PAT).

Niepowodzenie manifestacji komunistycznej w Paryżu.

Paryż, 22 12. (PAT.) Pisma stwierdzają niepowodzenie wczorajszej manifestacji komunistycznej, która „L'Oeuvre" nazywa godną politowania. „Peuple" organ generalnej konfederacji pracy pisze: Komunizm wykazał wczoraj całą swą bezsilność. Szereg pism podkreśla z zadowoleniem fakt przybycia do Francji z okazji świąt podróżników angielskich, co zdaniem prasy świadczy o tem, iż opinja angielska nie wierzy w niebezpieczeństwo komunistyczne.

Rokowania polsko-czeskie.

Warszawa, 22 12 (PAT.) Pertraktacje handlowe z Czechosłowacją rozwijają się pomyślnie. Obie strony w toku kilku posiedzeń plenarnych zakomunikowały sobie swoje postulaty, przyczem okazało się, że dojście do porozumienia i pogodzenia interesów Polski i Czechosłowacji nie będzie trudne. Delegacja czechosłowacka wyjeżdża na święta w poniedziałek dnia 22 bm. i powraca w początku stycznia tak, że rokowania będą wznowione już dn. 5 stycznia 1925 r. Czasu świątecznego użyją obie strony da odbycia konsultacji ze swoimi rządami oraz zainteresowanemi kołami przemysłowo - handlowemi swoich krajów. Spodziewać się należy, że po świętach rokowania pójdą w szybkim tempie ku rychłemu i pomyślnemu zakończeniu.

Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe.

W „Dzienniku Wileńskim" czytamy:

Jeden z profesorów prywatnego gimnazjum w Lublinie, a mianowicie p. A. Krzyżanowski, przewodnicząc wycieczce do Wilna, spostrzegł w witrynie litewskiej księgarni podręcznik geografji w języku litewskim, wydany w Kownie. Zainteresowany treścią, nabył go, prosząc jednocześnie o podręcznik używany w gimnazjum litewskim w Wilnie. Sprzedający poinformował go, „że właśnie nabyty przez niego jest podręcznikiem szkolnym, oznaczonego gimnazjum".

Nawet po pobieżnem przejrzeniu i rzuceniu okiem na mapkę, załączoną przy podręczniku, byliśmy zdziwieni i nie mogliśmy uwierzyć by ten podręcznik był aprobowanym przez władze szkolne litewskie. Chcieliśmy wiedzieć, czy rzeczywiście ten podręcznik jest aprobowanym, a jeżeli nie, to dlaczego, gdy w szkolnictwie polskiem, pod osobistą odpowiedzialnością dyrektorów szkół, nie wolno używać podręczników nie wymienionych w spisie książek przeznaczonych do użytku w gimnazjum, litewskie gimnazjum faktycznie posiłkuje się podręcznikiem, wydanym za granicą, w stolicy wrogiej naszemu państwu?

Jeżeli u nas w Wilnie w szkołach informują uczniów, że Wilno posiada 5 proc. Polaków (A. Klimas Lietuwos Geografja. Kaunas 1923. Mariampoli, str. 53). oraz Ziemię Wileńską łącznie z Wilnem, wskazują jako „ziemie, okupowane przez Polaków". to cóż dziwnego, że inne dzielnice Polski mają nieraz najfałszywsze pojęcie o polskości Wilna, a cóż mówić o zagranicy?

Czy powyższe znane jest naszym władzom centralnym z Min. Ośw. Publ.?

×**Tragiczna śmierć inżyniera — wynalazcy.** Inżynier-wynalazca, 42 letni Stanisław Aleksander Morawski pracował przez długie lata nad wynalazkiem w dziedzinie elektrotechnicznej i wynalazł dwie pompy rtęciowe o niezwykłej zdolności ewakuacyjnej oraz dynamo na prąd stały o wysokiem napięciu. Nadto inż. Morawski był w posiadaniu epokowego wynalazku, który dotychczas nie był jeszcze opatentowany, lecz doprowadził do założenia francuskiego Towarzystwa o wielkich kapitałach.

Dnia 11 bm. inż. Morawski otrzymał z Paryża wiadomość, że jego ostatni wynalazek nabyty został przez kapitalistów francuskich za olbrzymią sumę. Wiadomość ta radosna podnieciła wynalazcę tak bardzo, że w ciągu dnia zachorował na gwałtowne zapalenie mózgu skutkiem czego zmarł w przeciągu 3 dni

H. RIDER HAGGARD.

ONA.

Powieść. (82

DZIEJE NIEZWYKŁEJ WYPRAWY.

(Tłum. Bron. Falk).

— Złe, mój Kallikratesie — odparła — złe. Nocy tej dręczyły mózg mój dziwne i przykre sny; nie wiem, co mogą oznaczać. Mam wrażenie, jakgdyby groziło mi jakieś nieszczęście, a jednak czyż może mnie spotkać coś złego? Ciekawa jestem — mówiła z nagłym wybuchem kobiecej tkliwości — ciekawa jestem, czy wspominałbyś mnie mile, gdyby mnie spotkało coś złego, gdybym na pewien czas musiała usnąć, a ciebie zostawić czuwającego? Ciekawa jestem, mój Kallikratesie, czy wypatrywałbyś z utęsknieniem mego powrotu, jak ja wypatrywałam z utęsknieniem przez wiele stuleci twojego przyjścia?

Potem, nie czekając odpowiedzi, mówiła dalej:

— W drogę, gdyż mamy jeszcze przed sobą daleką wędrówkę, a zanim zbudzi się na błękitnem niebie drugi dzień, powinniśmy stanąć w siedzibie Życia!

W pięć minut później maszerowaliśmy jeszcze raz przez ogromne zwaliska miasta, które odsłaniały się przed naszemi oczyma w szarym brzasku dnia w sposób zarazem przykry i wspaniały. W chwili, gdy pierwszy promień wschodzącego słońca padł jak złota strzała na to smutne pustkowie, dotarliśmy do drugiej bramy w murach obwodowych i rzuciwszy jeszcze raz okiem na szary majestat zwalisk, któreśmy mieli (za wyjątkiem Joba, który nie lubiał ruin). westchnęliśmy z żalu, że nie mamy więcej czasu do bliższego ich oglądnięcia, poczem przebywszy wielką fosę, znaleźli się na płaszczyźnie poza nią.

Ze wschodem słońca Ayesha nabrała odwagi, a przy śniadaniu była już w zwyczajnym humorze, odnosząc z uśmiechem poprzednie swoje złe przeczucia do miejsca, gdzie noc spędziła.

— Ci barbarzyńcy twierdzą, że Kôr jest nawiedzane przez duchy — rzekła — i jestem przekonana, że mają rację, gdyż nigdy nie spędziłam tak przykrej nocy, wyjąwszy jedną tylko. Przypominam to sobie teraz. Było to w tym samym pokoiku, kiedy leżałeś martwy u mych stóp. Kallikratesie. Nie pójdę tam już więcej to miejsce budzi złe przeczucia.

Po krótkim postoju i po spożyciu śniadania, ruszyliśmy w dalszą drogę z taką ochotą, że o drugiej popołudniu dotarliśmy do podnóża olbrzymiego skalistego pierścienia, który tworzył krater dawnego wulkanu i który spiętrzał się w tem miejscu nagle do wysokości tysiąca pięciuset do dwóch tysięcy stóp. Zatrzymaliśmy się tu, jak tego oczekiwałem; trudno było przypuścić że pójdziemy dalej.

— A teraz — rzekła Ayesha, wysiadłszy z lektyki — teraz zaczyna się nasza praca, teraz bowiem odłączymy się od naszych ludzi i odtąd damy jesteśmy na własne siły. Potem, zwracając się do Billali, rzekła: — Pozostań z tymi niewolnikami i oczekuj naszego przybycia! Jutro w południe będziemy tu z powrotem. Jeśli nie, czekaj dalej!

Billali skłonił się nisko i zapewnił, że będą posłuszni jej łaskawemu życzeniu, chociażby mieli czekać do późnej starości.

— Co zaś do tego człowieka, Holly — rzekła ONA wskazując na Joba — najlepiej byłoby, aby zatrzymał się tu także jeśli bowiem serce jego jest słabe i odwagi mu brak, może go spotkać jakieś nieszczęście. Zresztą tajemnice miejsca, gdzie zdążamy nie są dla oczu gminu.

Przetłomaczyłem słowa jej Jobowi, który natychmiast zaczął mnie zaklinać prawie ze łzami w oczach, żebym go zabrał zsobą. Mwił, że napewno nic zobaczy nic gorszego po nad to, co już widział, że boi się śmiertelnie pozostawać z tymi „Niemymi ludźmi", którzy, jest przekonany, skorzystaliby prawdopodobnie ze sposobności i założyli mu na głowę rozpalony do czerwoności garnek.

Przełożyłem słowa jego Aeyshy, która wzruszyła ramionami i odparła:

— Dobrze niech idzie; nie zależy mi na tem. Idzie na własną odpowiedzialność; każemy mu nieść lampę i to — wskazała na wąską deskę, prawie szesnaście stóp długą, przywiązaną do drążka, podtrzymującego jej hamak, jak mi się zdawało dla lepszego rozchylenia zasłon, która jednak widocznie miała służyć do jakiegoś innego, nieznanego mi celu, w zwizku z naszem niezwykłem przedsięwzięciem.

Wobec tego oddano deskę, która była bardzo lekka, mimo swej grubości i jedną z lamp do niesienia Jobowi. Przymocowałem drugą na plecach wraz z małem naczyniem, pełnem oleju, podczas gdy Leon obładował się zapasa żywności i skórzaną butlą z wodą. Po tych przygotowaniach ONA rozkazała Billali i sześciu niemym tragarzom cofnąć się z gaj kwitnących magnolji, o jakie sto yardów, i pozostać tam pod karą śmierci aż do naszego odejścia. Skłonili się z pokorą, spełniając rozkaz, a stary Billali szepnął mi serdecznie dłoń na pożegnanie i szepnął, że cieszy go bardzo, że nie on, ale ja towarzyszę TEJ — KTÓRA — WYDAJE — ROZKAZY w obecnej, niezwykłej wyprawie i słowo daje, przyznawałem mu słuszność. W chwilę potem orszak nasz zniknął, a wówczas Ayesha, zapytawszy krótko, czy jesteśmy gotowi do drogi, odwróciła się i spojrzała na piętrzące się masy skał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Śp. dyr. Józef Englich.

Z Poznania nadeszła żałosna wieść.

Zmarł tam wczoraj ś. p. dr. Józef Englich, b. prezes dyrekcji Banku Związku Spółek Zar., następnie prezes jego Rady Nadzorczej.

Powołany na stanowisko dyrektora Banku po śmierci śp. dyr. Tomaszewskiego włożył całą swą energie w rozwój instytucji, która rozszerzała się coraz bardziej aż stała dziś potężnym filarem życia ekonomicznego już nie tylko naszej dzielnicy, ale całej Polsce, po której rozsiane są oddziały Banku Związku.

O indywidualności czynu w pracy znajdował ujście, powołując na podstawie rozwoju Banku szereg nowych instytucji i placówek, bedących mniej lub więcej walnemi cegiełkami wrozwoju naszego życia gospodarczego.

Na gruncie grudziądzkim walny udział bierze w wykupie z rąk obcych fabryki Herzfelda i Victoriusa, zakładów „Gesellige r'a" (dziś „Drukarnia Pomorska"), Banku Belgarda (dziś Bank Związku) oraz firmy bracia Korzewscy.

W roku 1919 powołany na ministra skarbu sprawował cierniowy ten urząd od stycznia do czerwca, budując u pierwocin naszego życia państwowego podstawy naszego życia finansowego i gospodarczego.

Od lat wskutek wyczerpującej pracy zapadał na zdrowiu, borykał się z wzmagającą chorobą serca, która powaliła go na łoże cierpienia aż przedwcześnie — w sile wieku (miał zaledwie lat 50) zaniemógł, aby na zawsze ku szczeremu i głębokiemu żalowi społeczeństwa, które mogło spodziewać się, że ś. p. Englich da mu ze Siebie jeszcze wiele, zamknąć oczy.

Opatrzność inaczej zarządziła. To też z szczerym żalem łączy się głęboka wdzięczność wobec Zmarłego i prośba do Przedwiecznego, by za pracę Zmarłego dał Mu wieczne spoczywanie

Kraina pięćdziesięciu wyznań.

Gdy kto z Amerykanów pragnie użyć ciepła i słońca a nie chce opuszczać terytorjum Stanów Zjednoczonych, udaje się wówczas do Kalifornji. W cieniu drzew pomarańczowych i wysmukłych palm daktylowych, zmęczony „businessman" [illegible] oddając się lenistwu i rozkosznemu odpoczynkowi. Upaja go woń cudnych kwiatów, szumią wiecznie zielone drzewa, a słońce nie skąpi mu swych palących promieni — a on delektując się dymem wonnego „hawanna", tworzy plany na przyszłość, w których dolar i tylko dolar gra jedyna rolę.

Wszystko co serce i dusza zapragnie, odnaleźć można w Kalifornji. W zacienionych podzwrotnikową zielenią brzegach, toczy swoje kryształowe fale Sacramento, która u stóp Monte Shasta (4401 mtr.) z pokrytym wiecznym śniegiem szczytem, bierze swój początek. Wokoło rozciągają się prerje, pokryte bujną roślinnością, które ciągną się aż po brzegi San Joaquin, która to rzeka wypływa z jeziora Tulare, łącząc się następnie z Sacramento, wpadając do San-Francisc'iej zatoki.

Potężne grzebiety gór Sierra-Nevada zasłaniają od wschodu Kalifornje od burz i potężnych wichrów, podczas gdy nieznaczne wzgórza, które dopiero na linji Los Angelos w wysokie pasma gór Bernardyńskich przechodzą, nie tamują dopływu ożywczego chłodu, płynącego od Oceanu Spokojnego.

Wieczne lato panuje w Kalifornji, jednakże zima jest o wiele piękniejszą aniżeli gorące miesiące letnie. W styczniu kwitną masy różnorodnego kwiecia, zielenią się gaje migdałowe i palmowe, a na polach złocą się łany pszeniczne.

Lecz nie tylko rolnictwo jest bogactwem tego kraju — przyroda nie poskąpiła mu też i złota. W pierwszych czterdziestu latach od odkrycia zależy złota wydobyto takowego na sumę 730 miljonów dolarów. Nie trzeba również zapominać o bagatych kopalniach ołowiu, węgla, żelaza, cynku, platyny.

Nie tylko swemu bogactwu naturalnemu zawdzięcza Kalifornja swą wielką sławę przyczyniło się również w dużej mierze do tego piękne położenie głównego miasta tej prowincji — San Francisco przytem Kalifornja jest „krajem filmów". Wokoło Los Angelos ugrupowały się największe amerykańskie przedsiębiorstwa filmowe i tutaj królują Charlie Chaplin i Pola Negri. Zawsze błękitne niebo i cudna pogoda sprzyjają zdjęciom.

Największą atrakcją Kalifornji są jednak istniejące w olbrzymiej liczbie wyznania. Każdy kto chce zmienić wyznanie, może znaleźć tutaj odpowiednie dla siebie wyznanie: każdy „nowy apostoł" znajdzie chętnych słuchaczów i naśladoców.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa; Wigilja Adama i Ewy **Wschód słoń** 8.12 **zachód** 3.47.**Wschód księżyca** 5.35 **zachód** 2.46,

BIBLJOTEKA TOWARZYSTWA CZYTELŃ LUDOWYCH otwarta:

1. **W Muzeum**, ul. Lipowa 28 codziennie od godz. 5—7
2. **Na Chełmińskiem przedmieściu** w kancelarja parafjalnej, ul. Bydgoska nr. 10 w poniedziałki i czwartki od godz. 4 — 6.

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L.** będą zamknięte od 24 grudnia br. do 28 grudnia br. włącznie.

—** Porządek nabożeństw w uroczystość **Bożego Narodzenia**. W przeddzień, w środę, jest wigilja z ścisłym postem: po poł. od 4—6 spowiedź.

Pasterki odprawią się nocą o godz. 12 w kościele farnym, w kaplicy klasztornej przy ul. Rybackiej, w kościele św. Krzyża przy ul. Chełmińskiej w kościele Serca P. Jezusa w M. Tarpnie.

W I. święto. W kościele farnym Msza św. będzie o godz. 7 i pół, następnie o godz. 8 suma z kazaniem, o godz. 9 msza św. i kazanie, o ½10 nabożeństwo dla dzieci, ½11 suma z kazaniem, o 12 msza św. z kazaniem, 12,50 ostatnia msza św. Po poł. o godz. 2 jest nabożeństwo dla dzieci przed żłóbkiem, o godz. 4 nieszpory. W kościele św. Krzyża o godz. 6 i pół i 7 msza św. o g. 8-ej i 9 i pół suma z kazaniem, Nieszpory w kościołach św. Krzyża i Serca P. Jezusa o godz. 3.

W II. święto: pierwsza msza św. w kościele farnym będzie o godz. 7, o godz. 8 suma z kazaniem, o godz. 9 i pół msza św. szkolna; o godz. 10 i pół suma z kazaniem o godz. 12 msza św. i kazanie, o godz. 12,50 ostatnia msza św. Po poł. o godz. 4 nieszpory. — W kościołach św. Krzyża i Serca P. Jezusa porządek nabożeństw jak w każdą niedzielę.

Opłatki wigilijne nabyć można u zakrystjana przy kościele farnym i u pp. organistów przy kościołach św. Krzyża i Serca P. Jezusa, **Ks. Dembek.**

(We wczorajszym numerze zaszła w porządku nabożeństw pewna niedokładność, którą dzisiaj niniejszem prostujemy).

—** **Repertuar świąteczny Teatru Miejskiego.** W czwartek 25 grudnia o godz. 8 wieczór pierwszy raz w Grudziądzu DWAJ MALCY, melodramat w 7 obrazach z francuskiego, grany w Paryżu 500 razy z rzędu. (Reżyserował S. Skalski) Udział całego zespołu.

W piątek 26 grudnia dane będą 3 przedstawienia o godz. 1 pop. po cenach najniższych od 50 gr. do 1,50 zł. 1-szy raz BOŻE NARODZENIE (Jasełka Grudziądzkie), wielkie widowisko narodowo - historyczne w 4 obrazach Or-Ota. (Reżyserował B. Rosłan). Udział całego zespołu. O godz. 4 popoł. 2-gi raz DWAJ MALCY (ceny od 1 zł. do 50gr.). O godz. 8 wieczór ceny zwykłe: 3-ci raz WESOŁA WDÓWKA, operetka w 3 aktach Fr. Lehara — nowe dekoracje i kostjumy.

W sobotę 27 bm. Dwa przedstawienia o godz. 4 popoł. po cenach najniższych BOŻE NARODZENIE. o godz. 8 wieczór (ceny od 75 gr. do 3 zł.) ostatni raz kasowa operetka NAJPIĘKNIEJSZA Z KOBIET.

W niedzielę 28 grudnia 2 przedstawienia: o godz. 4 popoł. (ceny od 50 gr. 1,50 zł.) ostatni raz DWAJ MALCY melodramat w 7 obrazach. O godz. 8 wieczór WESOŁA WDÓWKA, rekordowa operetka w 3 aktach Fr. Lehara. W rolach głównych: Górecka, Rinas, Miler, Kaczorowski, Otrębski, bracia Laskowscy, Gołębiowski, Truszyński.

—** Z teatru. — „WESOŁA WDÓWKA" — Ostatnia premjera teatru miejscowego przed świętami przyniosła popularną operetkę Lehara „Wesoła Wdówka". Fabuła operetki nie odbiega bardzo od typu operetek przeciętnych, gdzie głównym motywem jest traktowana stereotypowo miłość i jej przeróżne kombinacje. Melodje odznaczają się lekkością i wdziękiem. Fakt ten uwydatnia się zwłaszcza w akcie 2-gim.

Przygotowanie „Wesołej Wdówki" stało na ogół na poziomie zadawalającym. Dobrze opracowane partje, podkreślenie w umiarkowany sposób miejsc komicznych czy też sentymentalnych tworzyło całość, robiącą wrażenie dodatnie.

Gra artystów mniejwięcej zadawalała. Zbytecznem byłby podkreślać i wymieniać wszystkich, ile że w przedstawieniach operetkowych artyści wyrobili sobie należne miejsce skalą swego talentu i kierunkiem uzdolnienia.

Balet aktu II tworzył zgraną i harmonijną całość.

—** **Ruch przedświąteczny.** Ruch przedświąteczny w mieście naszem jest bardzo ożywiony. Sklepy wszelkich kategoryj i branż są ciągle przepełnione. Ogólnie jednak zauważyć się daje pewne umiarkowanie w zakupach, dające się usprawiedliwić brakiem gotówki. Na głównym rynku rozłożyli przekupnie swoje kramy z ozdobami choinkowemi i tradycyjnemi drobnostkami, które znajdują licznych nabywców.

—** **Sprzedaż choinek.** W kilku miejscach Grudziądza porozstawiali drobni przekupnie choinki, które są przedmiotem ogólnego zainteresowania. Ceny drzewek wahają się dość nierównomiernie i tworzą nawet dość poważne odchylenia.

—** **Wakacje szkolne.** Od kilku dni daje się zauważyć na ulicach miasta brak młodzieży szkolnej, która porozjeżdżała się na ferje świąteczne. W niektórych zakładach wakacje rozpoczęły się wcześniej z powodu grasującej epidemji szkarlatyny. Jak się informowaliśmy, wakacje tego roku będą dłuższe. Rozporządzenie to należy powitać z zadowoleniem, gdyż młodzieży naszej, przeciążonej nauką i obowiązkami szkolnymi, da to możność gruntownego wypoczynku i nabrania sił do nowej pracy.

—** **O języku w obrocie pocztowym.** Minister przemysłu i handlu podpisał rozporządzenie o języku w obrocie pocztowo-telegraficznym. Rozporządzenie to dopuszcza w obrębie województw wschodnich, wymienionych w ustawie o języku urzędowym używanie języka i alfabetu ludności tubylczej, z zastrzeżeniem iż nazwa miejscowości musi być podana w brzmieniu urzędowem. Z języków obcych dopuszczona jest także łacina, język hebrajski oraz japoński, pod warunkiem używania alfabetu łacińskiego. W obrocie telegraficznym żadnych ograniczeń niema.

—** **Dla rodziny po zmarłym ś. p. Nawrockim** złożył w dalszym ciągu w tutejszym Komisarjacie p. Hoffmann Karol, zam. ul. Kilińskiego 7 1 szynkę, 1 pudełko rozmaitych cukierków, pierników i zabawek gwiazdkowych, makaronu i różne przenoszone rzeczy i obuwie.

—** **Zarząd Związkn Podoficerów Rezerwowych** Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej Koła Grudziądz, podaje swym członkom do wiadomości, że wakują wolne posady. Zainteresowani winni się zwrócić natychmiast do Sekretarjatu ul. Solna nr. 13 ofic. II p. gdzie otrzymają bliższe informacje, ZARZĄD.

—** **Wiadomości policyjne.** W dniu wczorajszym aresztowano ogółem 9 osób, w tem: 2 za kradzież, 4 chore, 2 za przekroczenie przepisów policyjnych i 1 za przemytnictwo.

Z całej Polski.

—** **GDAŃSK. (Bazar na rzecz kościoła polskiego).** W niedzielę dnia 4 stycznia 1925 r. odbędzie się bazar na rzecz kościoła polskiego w Gdańsku. Bazar — o doborowym programie, pełnym niespodzianek i przyjemności — odbędzie się w salach Domu Polskiego w Gdańsku, na terenie Targów Gdańskich. Utworzony komitet zabrał się energicznie do pracy.

—* **ZAKOPANE. (Budowa nowej skoczni narciarskiej).** W Zakopanem odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod skocznię narciarską towarzystwa „Park sportowy". W budowie skoczni bierze udział 5 p. saperów pod dowództwem por. Nowocienia. Saperzy wykonać mają roboty ziemne, ciesielskie i minerskie. Nadmienić należy, że powstająca skocznia będzie jedną z największych w Europie, a jedyną w Polsce. W roku bieżącym zostanie dźwignięty pomost drewniany, zaś w roku przyszłym będzie uskuteczniona cała robota w betonie.

W kalejdoskopie.

WYMOWA CYFR.

Jeżeli przyjmiemy, że człowiek waży przeciętnie 60 klg., to wziąwszy ołówek do ręki, dojdziemy do wniosku, że ogólna waga wszystkich żyjących ludzi wyniesie półtora miljarda kilogramów. Do wywiezienia zatem całej ludzkości byłoby trzeba użyć około 120 000 pociągów towarowych, z których każdy liczyłby po 50 wagonów. Ogólna waga wszystkich ludzi istniejących na świecie stanowi 66-biljonową część ogólnej wagi naszego globu.

Gdybyśmy całą ludzkość zapakowali w skrzynię, tak, że każdy człowiek rozporządzałby miejscem, wynoszącem na długość 170 cm., na szerokość 40 cm. i na wysokość 30 cm., to skrzynia ta miałaby 675 metrów szerokości, długości i wysokości, a natomiast miałaby ona długości i szerokości 1.750 metrów, gdyby wysokość jej wynosiła tylko 1 metr. Gdybyśmy całą ludzkość stłoczyli na jednym kwadratowym placu, to plac ten musiałby mieć długości i szerokości 13 i pół kilometra czyli, że auto okrążyłoby go w ciągu jednej godziny.

Gdyby zatrzymano pociąg pośpieszny, składający się z 10 wagonów, a jadący z szybkością 70 klm. na godzinę, to uwolniona przez zatrzymanie pociągu energja wystarczyłaby do ugotowania 226 litrów wody, lub do podniesienia 500 000 ludzi na wysokość 20 m. albo też jednego człowieka na wysokość 140 klm.

Przypuśćmy, że w Polsce pociągi kolejowe o średniej szybkości 40 klm. na godzinę, zatrzymywane są dziennie 100 000 razy, moglibyśmy tę wyzwoloną energję zużyć do ugotowania 3 miljonów litrów wody, lub do podniesienia wszystkich ludzi żyjących na świecie na wysokość 1·4 metra.

Gdybyśmy zatrzymali ziemię w jej biegu dokoła słońca, to tą wyzwoloną energją moglibyśmy stopić i zamienić w parę 938 kul lodowych, tak wielkich, jak kula ziemska.

Przypuśćmy, że w Polsce wypalamy codziennie 20 miljonów papierosów, to jeden papieros, zrobiony z tej całej masy tytoniu, miałby długość całej szerokości Niemiec. Wyzwolona w ten sposób masa ciepła dałaby siłę 500 do 600 koni parowych, czyli wystarczyłaby jako siła popędowa normalnej lokomotywy.

Podane wyżej cyfry są najzupełniej pewne, tak dalece pewne, że gdyby któremu z czytelników zechciało się je sprawdzić, to jesteśmy pewni, iż nie byłby on w stanie zarzucić nam jakiejkolwiek przesady.

Tylko do 25. b. m.

przyjmują listowi przedpłatę za „GŁOS POMORSKI" na miesiąc styczeń.

Kto się opóźni nie otrzyma pierwszych egzemplarzy styczniowych. Chcąc uniknąć przerwy wdostarczaniu pisma naszego, prosimy Szan. Czytelników naszych o niezwłoczne zaabonowanie „GŁOSU POM." u listonosza względnie na poczcie

Czytelników naszych z Kongresówki i Małopolski upraszamy o wczesne nadsyłanie zamówień względn. należytości na konto nasze do P. K O. 201.193.

Przedpłata na miesiąc styczeń pozostaje niezmieniona i wynosi na poczcie wraz z odnoszeniem w dom 2,13 zł. Pod opaską 3,50 zł.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Z Izby Przemysłowo Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

— **Sprawozdanie z działalności Izby.** Ponieważ w bliskiej przyszłości Rząd zamierza wnieść do Sejmu projekt jednolitej ustawy bankowej, tutejsza Izba Przemysłowo - Handlowa świadoma doniosłości zadania instytucji bankowych dla życia gospodarczego kraju we wszystkich jego dziedzinach, uważała za wskazane zasięgnąć opinji tutejszych kół zainteresowanych wzgl. projektu rzeczonej ustawy, mającej na celu gruntowną zmianę dotychczasowych podstaw prawnych istnienia instytucji bankowych oraz ściśle określenie kompetencji i zakresu działalności tych instytucji.

Na posiedzeniu izbowem odbytem w dniu 16 grudnia br. obecni przedstawiciele wspomnianych instytucji wypowiedzieli swe zasadnicze stanowisko co do koncesjonowania proceder bankowego jako koniecznego, z ustaleniem minimum kapitału zakładowego, który dla spółek akcyjnych winien wynosić jak dotychczas 1 000 000 złotych; co do ścisłego określenia ustawą definicji proceder bankowego, któraby wykluczała z czynności bankowych wszelki handel towarami z wyjątkiem sprzedaży towaru w celu zabezpieczenia pretensji banku oraz operacji akredytowych na towar w drodze. Natomiast obecni byli zdania, że stosunek kapitału własnego banku do jego zobowiązań nie powinien być ograniczany jakąkolwiekbądź proporcją.

Kontrola publiczna działalności instytucji bankowych winna podlegać kompetencji specjalnego Komitetu Rewizorów, składającego się z ludzi godnych zaufania, jednak ze środowiska fachowego.

Naczelne władze instytucji bankowych winny się składać: z Rady Nadzorczej, Walnego Zebrania i Zarządu, w skład ostatniego wchodzą najmniej 2 członkowie.

Wreszcie obecni orzekli, że nowa ustawa bankowa winna przewidywać wydanie specjalnych przepisów dla depozytów własnych instytucji bankowych i obcych.

— **Ulgi celne.** Z dniem 22 grudnia 1924 roku wchodzi w życie z ważnością do dnia 15 stycznia 1925 r. nowe rozporządzenie dotyczące ceł ulgowych na towary importowane, wysokość których w stosunku do cła normalnego wynosi odpowiedni procent dla rozmaitych artykułów. Wszelkie pozwolenia wydane na podstawie dawnych rozporządzeń ważne są na przeciąg jednego miesiąca.

— **Proceder złuzjonowania spółek akcyjnych i z ogr. odpow.** ustalony przez ostatnie rozporządzenie w streszczaniu przedstawia się jak następuje: Pod fuzją Spółek Akcyjnych lub z ogr. odpow. należy rozumieć przejęcie przez istniejącą lub utworzoną w celu przejęcia łączących się spółek, Spółkę Akc., z ogr. odpow. majątku innej Sp. Akc., z ogr. odpow. w zamian za akcje lub udziały Spółki przejmującej z ewentl. dopłatą wyrównawczą.

Fuzja Spółek nastąpić może na mocy uchwały Walnego Zebrania większością 3/4 głosów dla Spółek z ogr. odpow., zaś dla Spółek Akc. większością przewidzianą w Statucie Spółki.

Fuzję uważa się za dokonaną w chwili wyciągnięcia nowopowstałej spółki do rejestru na podstawie aktów uchwał Walnych Zebrań oraz aktu umowy, z równoczesnem określeniem z rejestru spółek zfuzjonowanych.

Z chwilą dokonania fuzji spółka przejmująca wchodzi w prawa i obowiązki spółek przejętych, nie wyłączając kancji, zastawów oraz lokali (praw najmu).

Zamiar połączenia majątku spółek sfuzjonowanych winien być trzykrotnie ogłoszony w oficjalnych pismach tych spółek przez Zarząd Spółki przejmującej.

Majątek spółki przejętej winien być zarządzany oddzielnie od majątku spółki przejmującej aż do chwili spłacenia pretensji wierzycieli (niezabezpieczonych zastawem lub hipoteką) Spółki przejętej, którzy w terminie rocznym od daty ostatniego ogłoszenia o zamiarze połączenia majątku Spółek przejętych, zażądali tego spłacenia na piśmie. Zarząd majątku Spółek przejętych wykonywany ma być przez władze Spółki przejmującej, za który to Zarząd są całkowicie odpowiedzialni wspomniane władze.

Podwyższenie kapitału Spółki przejmującej w celu dokonania fuzji, podlega opłacie stemplowej w wysokości 2,5 procent dla Spółek Akc. i 1 procent dla Spółek z ogr. odpow. Częściowe lub całkowite zwolnienie od tych opłat podlega kompetencji Ministerstwa Skarbu.

Przy dokonaniu fuzji nie będą pobierane następujące opłaty od tych jednak spółek, które połączą się przed 1 stycznia 1927 roku: a) państwowe opłaty stemplowe za przeniesienie praw i majątku spółki przejętej na spółkę przejmującą, b) opłaty samorządowe, c) podatek giełdowy, d) państwowe opłaty sądowe za wpis w księdze wieczystej.

— **Uzupełnienie wykazu towarów z oznaczeniem dopuszczalnego opuszczenia niektórych bliższych określeń w fakturze przy piśmiennem zgłoszeniu**, które ostatnio ukazały się dotyczy wyrobów z gutaperki, wody amoniakalnej surowej, gliny i farby, samochodów i ich części, wyrobów z fibry, obić z papieru, wyrobów dzianych i szmuklerskich. Szczegółowe informacje w tut. Izbie.

— **Międzynarodowe Targi Wiedeńskie.** Zarząd Międzynarodowych Targów Wiedeńskich, mających się odbyć w początkach 1925 r. wyznaczył polskim wystawcom obszar 300 mkw. Firmy, pragnące brać udział w wspomnianych targach zechcą zawczasu zawiadomić o tem Zarząd Targów.

— **Do przejrzenia w tutejszej Izbie są:**

1. Lista pouina firm i osób zagranicznych względem których należy zachować daleko posuniętą ostrożność przy zawieraniu tranzakcji oraz udzielaniu kredytu.
2. Interesujący raport o stanie rynku Perskiego i jego obecnej pojemności.
3. Kodeks Handlowy, obowiązujący na Ziem. Zach. Rzeczypospolitej oraz ustawa o spółkach z ogr. odpow.
4. Sprawozdanie gospodarcze z rynku wewnętrznego za wrzesień i październik 1924 r.

Zapytania skierowane do tut. Izby należy zaopatrzyć w opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytania te nie pochodzą od zarejestrowanych w tut. obwodzie przemysłowców i kupców.

Grudziądz, dnia 22 grudnia 1924 r.

Izba Przemysłowo - Handlowa Grudziądzko - Starogardzka.

Rozpowszechniajcie „Głos Pom."

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia *23. 12. 1924*, r

10-ta godzina przedpopołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5,18 złp.
Floreny holenderskie	2,10 „
Franki belgijskie	25,80 „
Franki francuskie	28, „
Franki szwajcarskie	100,65 „
Funty angielskie	24,48 „
Korony austryjackie	7,32 „
Korony czeskie	15,75 „
Liry włoskie	22,42 „
Korony norwejskie	„
Korony duńskie	„
Korony szwedzkie	„

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski

KAZIMIERZ TWAROWSKI

Poznań, Stary Rynek 76
Telefon 10-21
naprzeciw odwachu
firma zar. w Sądzie

Wyłączny Przedstawiciel na Poznańskie i Pomorze

T-wa Zakładów Żyrardowskich S-ka Akc.

Przyjmuje zamówienia, sprzedaje ze składu swego po cenach fabrycznych — tylko hurtowo —

2100 Konto żyrowe w Banku Polskim — Konto pocztowe: 203 571 — Adr. telegr.: Kateżyr

---

Osiadłem

w **Łasinie** jako lekarz prakt.

Dr. med. Zygmunt Zmura

13161 Mieszkanie:
ulica Grudziądzka nr. 20/21
w domu Filji Pow. Kasy Chorych

Przyjmuję:
od godz. 8-10 przed poł. i 3-4 popoł.



Na Gwiazdkę!

Polecam w olbrzymim wyborze świeże **kwiaty** jak:

palmy i araukarje

bzy, konwalje, hyacynty
2818 oraz wszelkie kwiaty doniczkowe i cięte

Kwiaciarnia Radzyńska nr. 30
(naprzeciw szkoły budowy maszyn)
oraz w ogrodnictwie Nadgórna 30.



Nietylko we willi
lecz także i w mieszkaniu
uprzyjemnić sobie można pobyt, jeżeli się używa

Ogrzewanie Narag-Classic

Montowanie takiego ogrzewania trwa tylko kilka dni, nie wymaga przebudowy mieszkania, ani przerywa wygody domowej. — Jeden kocioł ogrzewa doskonale wszelkie ubikacje w których ustawiono kaloryfery „Classic" nawet w najostrzejszej zimie i zastępuje w zupełności czterech, sześciu a nawet więcej piecy. Sposób ogrzewania jest zupełnie zwykły i łatwy, nie zabierający dużo czasu a zaoszczędzający opał, tak że koszta remontu zapłacą się w krótkim czasie. Ogrzewanie Narag-Classic wyróżnia się z tego powodu od innych systemów, ponieważ daje się łatwo regulować, jest nadzwyczajnie czyste rozgrzewa ubikacje do temperatury równo łagodnej i zdrowej. Ogrzewanie to zakładać można zupełnie niezależnie od innych mieszkań w każdej ubikacji, a równocześnie, można połączyć z niem bez znaczniejszych kosztów, urządzenie do przygotowania ciepłej wody dla kuchni i łazienki.

Uprasza się żądać bezpłatnego szczegółowego opisu wraz z orzeczeniami z praktyki od firmy:

Paweł Kriessbach, dawn. Westhelle Inżynier, Jabłonowo
Zał.: 1886 r. Telefon nr 10.
Zastępca na Grudziądz: JAN GRABOWSKI,
zakład instalacyjny. **Spichrzowa 6 — Telefon 449.**

Sprzedaż drzewa

opałowego

o ile zapas starczy, **w poniedziałek, dnia 29-go grudnia**, przed połudn iem o godz. 10 w lokalu pana **Schiefelbeina** w Sartawicach Niż. Zapłata gotówką warunek. [2768

Sartawice, 17-go grudnia 1924 r.
Nadleśniczy.

Sucharki

podług analizy Urzędu dla badania środków spożywczych w Bydgoszczy, zawierające bardzo wysoki proc. składników odżywczych, podług lekarzy najlepsze dla chorych i dzieci, poleca w paczkach

Nasiadek, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 14.

Polecam również znanej dobroci **kokosowe makaroniki i marmelki.** Składom odpowiedni rabat. 2794

RADIO

Koncerty, odczyty i opery wszystkich stolic i większych miast europejskich, słyszą codziennie u siebie w domu wszyscy posiadacze

radio-aparatów „Lorenza"

czyli najdoskonalszych, najprostszych w użyciu **odbiorczych aparatów radio telefonicznych.**
Oferty na żądanie wysyła franko.
Generalna Reprezentacja na Rzeczpospolitę

Towarzystwo TEL-RADIO

Sp. z o. o. 2774
Tel. 136-23 **Warszawa, Senna 11.** Tel. 136-23.

Miejscowi poważni przedstawiciele poszukiwani.

CUKIER

worek à zł. 110 —
sól kuchenną
sól bydlęcą
kawę, zapałki

wszelkie rodzaje mydła, wszelkie towary kolonjalne także wódki i likiery po najtańszych cenach poleca na święta

W. Nowakowski,

Grudziądz, Toruńska 38
Telefon 45 Telefon 45

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy wyszynk piwa 2822



Bok



Browar Kuntersztyn Tow. Akc.

Celem prowadzenia schroniska dla około 20 rekonwalescentów, położonego na wsi pomorskiej, **poszukuje się inteligentnej i rutynowanej** (2792

Gospodyni

Do obowiązków tejże należałoby. kompletne prowadzenie domowego gospodarstwa, kuchni, ewidencji nad bielizną pościelą etc. etc. Dwie służące na razie stać będą gospodyni do pomocy. Warunki według umowy. Reflektuje się na pierwszorzędną siłę. **Posada do objęcia od 1-go stycznia 1925 r.**

Oferty wraz ze świadectwami i curriculum vitae należy nadesłać do **Zarządu Kol. Kasy Chorych przy Dyrekcji Kolei Państw w Gdańsku.**

Usilnie uprzejmie proszę
nie sprowadzać z zagranicy
lecz tylko od nas

PARAGON BLOK

DRUKARNIA NARODOWA

T. A.

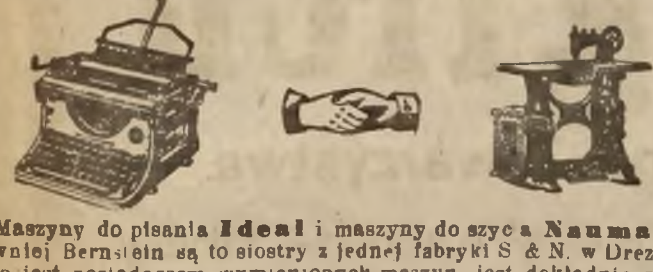
BYDGOSZCZ
JAGIELLONSKA 10
TELEFON 352.

Arak | Rum
Likiery | Poncz
Starke
Czystą wódkę
Wypalankę winną

poleca ze składu detalicznego

A. Ruchniewicz

Grudziądz, Pańska 23
Telefon nr. 140 (2826
Fabryka wódek i likierów.



Maszyny do pisania **Ideal** i maszyny do szycia **Naumann** dawniej Bernstein są to siostry z jednej fabryki S. & N. w Dreznie. Kto jest posiadaczem wymienionych maszyn, jest dokładnie przekonany o ich zręczności i trwałości. Do nabycia u przedstawiciela

Mechanika ANDRZEJA ZBORALSKIEGO w Grudziądzu. ul. Szewska 11. Telefon 396
Dogodne warunki spłaty. Rzetelna obsługa.
Reperacje maszyn wszelkich syst. w własnym warsztacie solidnie i tanio.
288

Fortepiany
Pianina

Bechstein
Blüthner
Feurich
Steinway & Sons

Harmonje

Mannborg
Holberg

Pianina

własnej fabrykacji nabyć można najkorzystniej i na dogodnych warunkach spłaty w fabryce pianin i hurtowni

B. Sommerfeld

Telefon 883 Bydgoszcz Śniadeckich 56
w Grudziądzu. ul. Groblowa 4, Tel. 229
Wszelkie reperacje oraz strojenie pod gwarancją fachowego wykonania. 12680

SMALEC

śledzie, domieszkę do kawy (prawdziwa Francka), konserwy rybne, czekoladę Sarotti, mydła toaletowe i do prania, zapałki, esencję octową Urbin i Dobrolin oraz wszelkie inne towary po najtańszych hurtownych cenach dziennych poleca

R. Lubner i Cie,
GRUDZIĄDZ
Kościuszki 34, I pt.
telefon 197

Kupię

futro lub kożuch

do podróży z czarnych baranów

oraz

KOC

z czarnych baranów do wózka
w dobrym stanie 2786

Zgłoszenia do **Powiatowego Zarządu drogowego** w Starostwie w Grudziądzu.

Okazją

do korzystnego zareklamowania się

pp. Kupców i Przemysłowców

będzie

Wielki Numer Świąteczny

„Głosu Pomorskiego"

równocześnie i **wielkim numerem reklamy**

Plac 23 Stycznia nr 23. **Jakobson.**

ZĘBY

plomby od 2,— zł. pozłacany w pierwszorzędnem wykonaniu.

Do naszego składu bławatów poszukuję na tychm. lub od 1 lutego 25 r. na stałe stanowisko

dekoratora

okien wystawnych.

Panowie którzy już w okszte okna wystawne dekorowali racza się zgłosić załączyć odpisy świadectw, pretensje co do poborów i fotografję.

2871] **A. Arens, Starogard.**

Dnia 22 bm. rozstał się z tym światem po długiej i ciężkiej chorobie

ś. p.

Dr. Józef Englich

Prezes Rady Nadzorczej naszego Towarzystwa.

Za Jego inicjatywą i przy Jego współpracy wykupione zostały zakłady Herzfeld & Victorius z rąk niemieckich.

Jako Prezes Rady Nadzorczej poświęcił nam bogaty zasób Swej wiedzy i Swego doświadczenia, był nam niezastąpionym doradcą i patronem, dopóki nielitościwa choroba nie powaliła go na łoże śmierci.

Jego zasługi niezatartemi głoskami wpisane będą do historji naszego towarzystwa, Jego zalety charakteru i umysłu będą żyły zawsze w naszej wdzięcznej pamięci.

RADA NADZORCZA I ZARZĄD
TOW. AKC.
HERZFELD & VICTORIUS

Grudziądz, dnia 23-go grudnia 1924 r.

2825

Dnia 22 bm. rozstał się z tym światem po długiej i ciężkiej chorobie

ś. p.

Dr. Józef Englich

były Wiceprezes Rady Nadzorczej naszego Towarzystwa.

Z Jego inicjatywy, przy Jego współudziale wykupione zostały ówczesne zakłady „Der Gesellige“, dzisiejsza „Drukarnia Pomorska“.

Żywo interesując się jej losem jako Wiceprezes Rady Nadzorczej, służył jej za czasów Swego urzędowania radą i pomocą, zachowując dla niej następnie stałą życzliwość.

Pamięć o Nim pozostanie między nami stale żywa, a nazwisko Jego na zawsze związane będzie z historją powstania towarzystwa naszego.

Cześć jego pamięci.

Grudziądz, dnia 23 grudnia 1924 r.

Rada Nadzorcza i Zarząd „Drukarni Pomorskiej”.